

JOANNA NIEWĘGŁOWSKA
studentka IV roku Historii

CZESI U GALLA I KADŁUBKA¹

Kroniki Galla Anonima² i Wincentego Kadłubka³, powstały w blisko stuletniej od siebie różnicy czasowej.

Dzieło pierwszego z nich pochodzi z lat 1113-1116⁴, obejmując najdawniejsze czasy państwa polskiego do pierwszych lat XII w. Kadłubek, w dużej mierze powołując się na swojego poprzednika Galla Anonima, również utrwalił dzieje Polski począwszy, od przodków Mieszka I po 1202 r.⁵

Autor pierwszej z kronik, tworząc ją, przebywał na dworze księcia Bolesława Krzywoustego, gdzie Czesi nie cieszyli się dobrą sławą. Częściej bowiem wymiana zdań z nimi odbywała się na polu walki, niż na gruncie neutralnym. Siłą rzeczy Gall nie mógł pozwolić sobie na całkowitą swobodę twórczą. Musiał uwzględnić opinię większości ludzi z otoczenia księcia Bolesława i przede wszystkim jego samego, oraz przedstawić Czechów w takim, a nie innym świetle, co potwierdza poniższy cytat z książki „Polska Czechy. Dziesięć wieków sąsiedztwa”⁶ – „Niechętnie i wrogie nastroje, jakie wówczas panowały na dworze polskim w odniesieniu do Czech, ilustruje dobrze współczesna kronika spisana przez Francuza Anonima”.

¹ Praca semestralna z Historii Średniowiecznej Polski napisana pod kierunkiem dr Marii Starnawskiej.

² *Dzieje Polski. Kalendarium*, pr. zb. pod red. A. Chwalby, Kraków 2000, s. 137; S. Szczur, *Historia Polski, Średniowiecze*, Kraków 2002, s. 37; H. Samsonowicz, *Historia Polski do 1795 r.*, Warszawa 1990, s. 16; *Europa środkowa i wschodnia w polityce Piastów*, pr. zb. pod red. K. Zielińskiej-Melkowskiej, Toruń 1997, s. 25.

³ H. Samsonowicz, op. cit., s. 67; A. Chwalba, op. cit., s. 171; S. Szczur, op. cit., s. 112.

⁴ A. Chwalba, op. cit., s. 137.

⁵ Ibidem, s. 171.

⁶ T. Lehr-Skawiński, K. Piwarski, Z. Wojciechowski, *Polska – Czechy. Dziesięć wieków sąsiedztwa*, Katowice-Wrocław 1947.

Podobny obraz rysuje nam Kadłubek. Po pierwsze, jak wcześniej nadmieniłam, mistrz Wincenty w dużej mierze opierał się na dziele Gallę, przeniósł więc niechęć do Czechów do swojej kroniki. Ponadto ich wizerunek niewiele się zmienił przez blisko kolejne sto lat. Tak samo bowiem negatywnie postrzegano ich na dworach Krzywoustego i Kazimierza Sprawiedliwego⁷. Czego potwierdzenie możemy znaleźć w obydwu kronikach, często dotyczących tych samych wydarzeń. Pośród całej jednak niechęci i krytyki wobec Czechów, obaj kronikarze doceniają znaczenie i wagę chrztu, który Polska przyjęła od czeskich duchownych. Również Dobrawa⁸, odegrała znaczącą rolę w krzewieniu wiary w Polsce, co potwierdza Gall „[...] Dąbrówka – bardzo dobra chrześcijanka z Czech”⁹. Ale już przywołując osobę św. Wojciecha¹⁰ u obydwu autorów spotykamy się z nieprzychylną oceną Czechów. Św. Wojciech – pisze Gall „[...]”, który doznał krzywd od własnego buntowniczego ludu czeskiego, udał się do Prus i został umęczony”¹¹. Nakłada się to na fragment u Kadłubka, „[...] bezustannie prześladowanego przez Czechów”¹². Chodzi tu o spór rodów Sławnikowiców¹³ (z niego wywodził się św. Wojciech) z Przemyślidami¹⁴ o władzę zwierzchnią w Czechach. Wielu z przedstawicieli Sławnikowiców zostało wymordowanych. Wojciechowi udało się w porę opuścić kraj. Ten fakt dobrze wykorzystano w obydwu kronikach, winiąc niejako całe społeczeństwo czeskie za opuszczenie Czech przez biskupa praskiego.

Okrucieństwo Czechów ukazał Gall, także w innym miejscu swego dzieła, podczas pobytu Mieszka II¹⁵ w Czechach, po ucieczce z Polski. „Czesi schwytali go zdradziecko na wiecu i rzemieniami skrępowali mu genitalia, tak, że nie mógł już płodzić potomstwa”¹⁶. Z kolei u Kadłubka potwierdzenia o kastracji Mieszka II dowiadujemy się tylko

⁷ Mistrz Wincenty zw. Kadłubkiem, *Kronika polska*, t. XXIX.

⁸ Gall Anonim, *Kronika polska*, ks. II, rdz. 8; A. Chwalba, op. cit., s. 93; K. Zielińska-Melkowska, op. cit., s. 25; S. Szczur, op. cit., s. 49; H. Samsonowicz, op. cit., s. 19-20; D. Banaszak, T. Biber, M. Leszczyński, *Historia*, Poznań, 2000, s. 10.

⁹ Gall Anonim, op. cit., ks. II, rdz. 5.

¹⁰ A. Chwalba, op. cit., s. 103-104; K. Zielińska-Melkowska, op. cit., s. 176-177; H. Samsonowicz, op. cit., s. 22; D. Banaszak, T. Biber, M. Leszczyński, op. cit., s. 12.

¹¹ Gall Anonim, op. cit., ks. I, rdz. 6.

¹² Mistrz Wincenty zw. Kadłubkiem, op. cit., ks. II rdz. 8.

¹³ S. Szczur, op. cit., s. 59.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem, s. 79.

¹⁶ Gall Anonim, op. cit., ks. I, rdz. 17.

z przypisu B. Kurbis¹⁷. Także tu nieco inaczej zinterpretowano fakt historyczny, w postaci wstydlwego dla księcia polskiego zabiegu, za który odpowiedzialność ponieśli znów niejako wszyscy Czesi. Wg niektórych historyków miała to być zemsta za oślepienie księcia Bolesława III Rudego¹⁸ przez Bolesława Chrobrego. Jednym z ważnych powodów, niechęci do Czechów, była ich uległość i podporządkowanie wobec Niemiec i ich antypolskiej polityki. Zaczęło się od uzależnienia biskupstwa praskiego od metropolii mogunckiej¹⁹. Z czasem Czechy popadły też w zależność polityczną, będąc już stale w opozycji do Polski. Polacy traktowali Czechów jako swych największych wrogów – „[...] Z Czechami, najzawziętymi nieprzyjaciółmi Polaków, utrzymywał przyjaźń i pokój”²⁰. Mowa tu o Stefanie I Węgierskim²¹, który wg kronikarza więził jakiś czas Kazimierza Odnowiciela²², po tym jak abdykował on z kraju po buncie możnowładztwa.

Czesi okryli się u nas złą sławą również dlatego, że do walki z Polakami, często uciekali się do podstępów i zasadzek, czemu Gall poświęcił cały rozdział pod znamienym tytułem „O tym jak Czesi wywiedli w pole Bolesława Szczodrego”²³. Mianowicie książę polski, dowiedziawszy się, że wojsko czeskie zapuściło się w nasze granice, pośpiesznie zebrał drużynę i stanął obozem naprzeciw nieprzyjaciela. Zawiadomił go też, że wojsko jego jest zmęczone uciążliwym marszem i walkę przełożono na następny dzień. Bolesław jednak nie doczekał się, ponieważ Czesi „[...] pod osłoną nocy zamiast do walki zwrócili się do ucieczki”²⁴, co zrelacjonował także Kadłubek. Podkreślono tu chytrą, podstępność, ale przede wszystkim tchórzostwo przeciwnika. Równocześnie należy jednak zauważyć, że te cechy przysparzają chwały tym najwybitniejszym z polskich książąt: Bolesławowi Chrobremu, Bolesławowi Szczodremu, czy choćby Bolesławowi Krzywoustemu, kiedy to dzięki takiemu postępowaniu udawało im się pokonać wroga. Gall zarzuca również Czechom mieszanie się w polską politykę wewnętrzną, co m.in. miało miejsce za rządów Władysława Hermana²⁵, a właściwie palatyna

¹⁷ Mistrz Wincenty zw. Kadłubkiem, op. cit., przyp. B. Kurbis, s. 62.

¹⁸ S. Szczur, op. cit., s. 66; A. Chwalba, op. cit., s. 108.

¹⁹ T. Lehr-Skawiński, K. Piwarski, Z. Wojciechowski, op. cit., s. 80.

²⁰ Gall Anonim, op. cit., ks. I, rdz. 18.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

²³ Ibidem.

²⁴ Mistrz Wincenty zw. Kadłubkiem, op. cit., ks. III, rdz. 18.

²⁵ H. Samsonowicz, op. cit., s. 30; A. Chwalba, op. cit., s. 127; S. Szczur, op. cit., s. 115.

Sieciecha²⁶. Kiedy to możni w obawie przed nim „[...] zaczęli gromadzić się w Czechach. I tak z czeską chytrą wynajęli jakichś ludzi, którzy po kryjomu wydobyli Zbigniewa z klasztoru mniszek. [...] A wszystko to podsuwał im książę czeski, który chętnie siał niezgodę między Polakami”²⁷.

Prócz wyżej opisanego sposobu walki (chytrą, podstępem, często zarządzając odwrót) Czesi starannie ze szkodą dla Polski, wybierali czas najazdu na nasze ziemie. Działo się to najczęściej, kiedy książęta polscy byli uwikłani w wojny np. z sąsiadami Pomorzanami lub, gdy w samym państwie działy się ważne rzeczy. Tak było podczas zaślubin Bolesława Krzywoustego z księżniczką ruską Zbysławą²⁸. „Zbigniew podburzył zaciekłość Czechów”²⁹ i razem uderzyli na ziemię wrocławską. Książę polski musiał odstąpić od obchodów uroczystości swego wesela i podjąć walkę z nieprzyjacielem, co zgodnie zauważyli obaj kronikarze. Oto kolejny dowód, jak wg Galla wojował nasz południowy sąsiad „[...] Nadto także Czesi, nawykli do życia z łupów i grabieży zachęcali cesarza, by wkroczył do Polski”³⁰. Chodziło tu o poparcie, jakiego miał udzielić cesarz zbiegłemu z Polski Zbigniewowi w walce o swe prawa z bratem Bolesławem Krzywoustym. A któż, jeśli nie Czesi, będący sprzymierzeńcami cesarza, namawialiby go do interwencji w Polsce.

Także wierność nie była cechą goszczącą w tym narodzie, o czym Gall: „[...] lecz wierność czeska jak koło się toczy”³¹. Cytat ten odnosi się do krótkiego panowania na tronie książęcym, Bożywoja, który uzyskawszy władzę dzięki Krzywoustemu, szybko ją utracił, ponieważ naród nie był mu dostatecznie wierny i opowiedział się przeciw niemu.

I ponownie, tym razem zestawiając krańcowo różne zachowania Krzywoustego i Czechów, Gall oskarża ich o nieczyste, wręcz godne potępienia prowadzenie walki: „Bolesław nie wrócił zaraz z porwanym łupem jakby wilk drapieżny, jak (to zwykli) Czesi (robić) w Polsce. [...] Tymczasem Czesi po kilkakroć ukazywali się gromadami, lecz gdy Polacy ruszali do natarcia, czym prędzej uciekali”³². A oto, co sam krzywousty mówi o Czechach w kronice Galla: „Oto już jutrzienka się ukazuje,

²⁶ H. Samsonowicz, op. cit., s. 30; A. Chwalba, op. cit., s. 127.

²⁷ Gall Anonim, op. cit., ks. II, rdz. 4.

²⁸ A. Chwalba, op. cit., s. 134.

²⁹ Mistrz Wincenty zw. Kadłubkiem, op. cit., ks. III, rdz. 24.

³⁰ Gall Anonim, op. cit., ks. III, rdz. 3.

³¹ Ibidem, ks. III, rdz. 20.

³² Ibidem, ks. III, rdz. 21.

wkrótce zajaśnieje ów dzień przesławny, który ukaże (w pełni) zdradę i wiarołomstwo Czechów, a zuchwałość i butę ich złamie”³³.

Wymienione powyżej przykłady dobitnie pokazują, w jakim świetle przedstawieni są Czesi w kronikach Galla i Kadłubka. Na ich negatywnej ocenie u obydwu autorów, zaważyła przede wszystkim opinia dworu książęcego, na każdym kroku podkreślająca czeską chytrą, podstęp, tchórzostwo, a jednocześnie łupiestwo. Takie postępowanie na pewno więc nie mogło przynieść Czechom sławy i poważania wśród innych narodów. Sytuacja nie bardzo mogła ulec zmianie, ponieważ Czesi będąc w obozie cesarskim stale pozostawali skłóceniami z Polską. Albowiem z każdą wyprawą, organizowaną przeciw swemu wschodniemu, sąsiadowi cesarz zawsze angażował Czechów. Należy przy tym zauważyć, że u Galla znajdziemy więcej fragmentów w ten sposób opisujących Czechów. Kadłubek natomiast, choć w większości powoływał się na kronikę Galla, wiele faktów pominął lub jedynie zasygnalizował, że miały miejsce.

³³ Ibidem, ks. III, rdz. 23.